Cena numeru 3 zł. PR PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) ŁÓDŹ, WTOREK 26 LIPCA 1949 ROKU Nr. 202 (1126)

Titowscy oszczercy przygwożdżeni

KŁAMSTWO i oszczerstwo — to w polityce broń krótkowzroczna i obracająca się przeciwko samym ich autorom. Doświadczyli tego na sobie ostatnio władcy titowskiej Jugosławii.

W związku z porozumieniem osiągniętym podczas paryskiej sesji wielkiej czwórki w sprawie granicy austriacko-jugosłowiańskiej rząd jugosłowiański podniósł wrzawę, protestując przeciwko decyzji paryskiej, twierdząc, że podjęta ona została bezpodstawnie i bez naradzenia się z przedstawicielami Jugosławii. Rząd jugosłowiański posunął się nawet tak dalece, że wysłał w tej sprawie notę do rządu radzieckiego, podejmując daremną próbę usprawiedliwienia przy pomocy oszczerstw antyradzieckich swych zakulisowych machinacji z imperialistami.

Próba ta zakończyła się haniebną kompromitacją titowskiego rządu. W swej odpowiedzi na notę jugosłowiańską, rząd radziecki wykazał całkowitą bezpodstawność titowskich pretensji.

Wykazał on ponadto, że twierdzenia rządu jugosłowiańskiego były obliczone na to, by ukryć przed narodem jugosłowiańskim fakt tajnych rokowań z przedstawicielami W. Brytanii, jakie rząd jugosłowiański prowadził w sprawie traktatu austriackiego za plecami rządu radzieckiego.

Dwie sprawy zasługują na szczególne podkreślenie w odpowiedzi rządu radzieckiego.

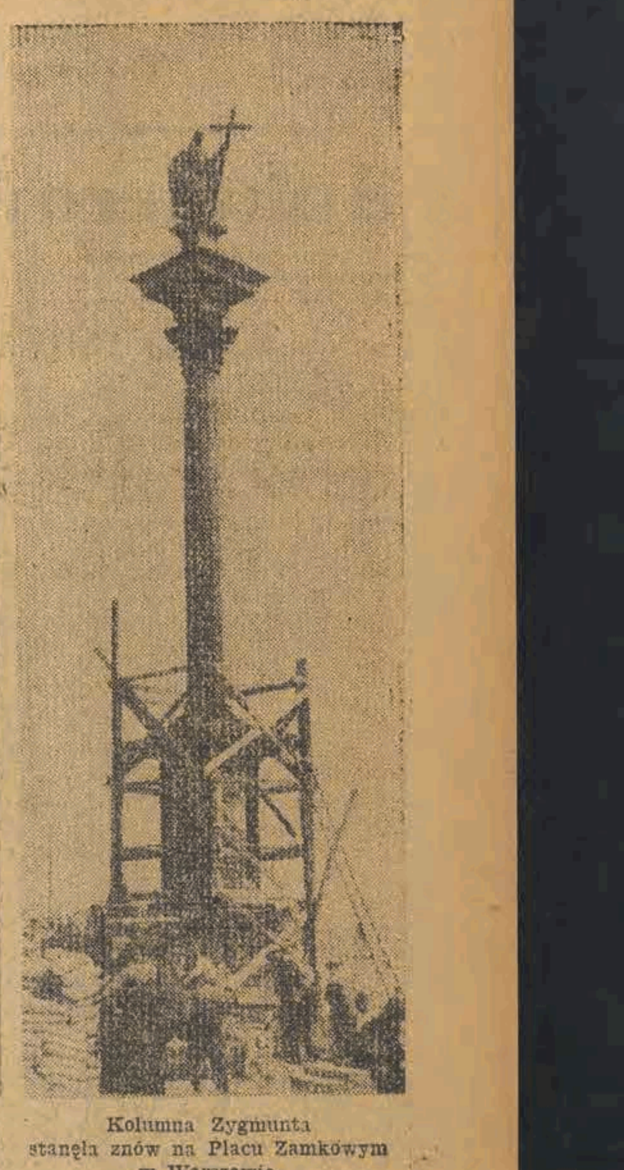
PIERWSZA — to fakt, że rząd jugosłowiański prowadził tajne rokowania w sprawie traktatu austriackiego z państwami zachodnimi, bez wiedzy ZSRR, jeszcze w 1947 roku. Było to jeszcze na długo przed ogłoszeniem rezolucji Biura Informacyjnego w sprawie sytuacji w KPJ. Już wówczas rząd jugosłowiański prowadził więc swą politykę antyradziecką. Gdyby bowiem rząd jugosłowiański traktował rząd radziecki jako rząd sojuszniczy, nie prowadziłby wówczas za jego plecami zakulisowych rozmów. W ten sposób odsłonięta została jedna z kart zdrady titowskiej, karta datująca się jeszcze z 1947 roku.

DRUGA istotna sprawa uwydatniona przez notę radziecką — to fakt, że tylko dzięki wysiłkom rządu radzieckiego zagwarantowane zostały w Paryżu prawa dla słoweńskiej i chorwackiej mniejszości narodowej w Austrii oraz, że przekazano Jugosławii, jako odszkodowanie za straty wyrządzone jej w czasie wojny, mienie austriackie, znajdujące się na terytorium Jugosławii. Stwierdzenie to jest jeszcze jednym dowodem dla narodów Jugosławii, kto jest ich PRAWDZIWYM przyjacielem.

W świetle wymienionych faktów, co pozostaje z pretensji rządu jugosłowiańskiego?

Pozostaje tylko i wyłącznie kompromitacja tego rządu, zdemaskowanie jego antyradzieckiej intencji, wykazanie jego powiązań z imperializmem. Nie to oczywiście było celem kliki titowskiej, gdy podjęła swą zakłamaną akcję, dla wykazania rzekomej krzywdy wyrządzonej Jugosławii przez Związek Radziecki. Titowscy oszczercy przeliczyli się jednak.

NOTA RADZIECKA ZDEMASKOWAŁA ICH KŁAMSTWA. UJAWNIONA PRZEZ NIĄ PRAWDA O KONSZACHTACH TITOWCÓW Z IMPERIALISTAMI POMOŻE NARODOM JUGOSŁAWII JESZCZE LEPIEJ ZROZUMIEĆ ANTYNARODOWY CHARAKTER POLITYKI OBECNEGO RZĄDU JUGOSŁOWIAŃSKIEGO.



Kolumna Zygmunta stanęła znów na Placu Zamkowym w Warszawie

O JEDNOŚĆ ZWIĄZKOWĄ I POKÓJ walczą masy pracujące świata

Przewodniczący CRZZ tow. Aleksander Zawadzki o Kongresie Światowej Federacji Zw. Zaw. w Mediolanie

WARSZAWA (PAP) — Przewodniczący CRZZ gen. Aleksander Zawadzki omówił niektóre zagadnienia polskiego ruchu zawodowego na tle Kongresu ŚFZZ w Mediolanie.

Tow. Zawadzki stwierdził m. in. **że poziom życiowy klasy robotniczej w St. Zjednoczonych Ameryki i krajach zmarshallizowanych jest nieustannie atakowany, prawa związków zawodowych brutalnie naruszane**, a dzieje się to przy współudziale sprzedajnych agentów burżuazji w ruchu robotniczym w rodzaju Deakina, Carey'a, Kuppersa i im podobnych.

Szczególnie bezwzględnie rozprawia się burżuazja z interesami mas pracujących i związkami zawodowymi w krajach kolonialnych, czego wstrząsające dowody przytaczali na Kongresie delegaci tych krajów.

Nawiązując do stosunków w Polsce przedwrześniowej — tow. Zawadzki oświadczył:

W Polsce przedwrześniowej agenci burżuazji w ruchu robotniczym — **Zaremby, Kwapińscy, Ciołkosze itd** — operowali w swej niecnej rozbijackiej robocie propagandą antyradziecką, antykomunistyczną, usuwali ze związków komunistów, a zarazem oszukańczo mełli językiem o demokracji, czy też „prawdziwej demokracji".

To samo robią Deakiny, Carey'e Kuppersy Schewelsy w związkach zawodowych swych krajów.

Mimo nieudanych ataków i prób likwidacji, ŚFZZ wyszła z II Kongresu znacznie wzmocniona — liczebnie, organizacyjnie i ideologicznie. Mocniej związały się ze sobą centrale związkowe krajów wchodzących do ŚFZZ, szerzej niż kiedykolwiek dotychczas ogarnęła ona związki krajów Azji, Afryki, Ameryki Południowej. Potężnymi i niewzruszonymi trzonami ŚFZZ są związki zawodowe ZSRR i krajów demokracji ludowej, Chin Ludowych, Francji i Włoch.

Oceniając rolę polskiego ruchu zawodowego w walce o światową jedność związkową i o pokój, towarzysz Zawadzki oświadczył:

Walka o jedność światową i o pokój, a zarazem praca i osiągnięcia związków zawodowych ZSRR i krajów demokracji ludowej budziły na Kongresie szczególne zainteresowanie wśród delegatów krajów kapitalistycznych i kolonialnych.

Trzeba powiedzieć, że na Kongresie w Mediolanie, wśród delegatów różnych krajów i koloru skóry, przejętych jedną myślą i pragnieniem — obrony i rozbudowy ŚFZZ, do głębi oceniliśmy rolę i znaczenie ŚFZZ — jednolitych ideologicznie i zwartych organizacyjnie związków zawodowych, współbudowniczych lepszej przyszłości swego kraju.

Lepiej zrozumieliśmy rolę, jaką nasze związki odgrywają i będą odgrywały w walce o światową jedność ruchu zawodowego, tak potrzebną w walce o trwały pokój.

Rola ta będzie narastała w miarę dalszego krzepnięcia naszych związków zawodowych usprawniania ich pracy, narastania ich znaczenia w budowie Polski socjalistycznej oraz zacieśniania naszych więzów współpracy międzynarodowej w ramach ŚFZZ.

Trwa wielka ofensywa — chińskiej armii ludowej

10 km od So-Czou — 5 mil od Szang-Sza — Pingli, Jaki i szereg innych miast zajętych w zwycięskim marszu na południe

PEKIN, (PAP. — Agencja Nowych Chin donosi, że formacje chińskiej armii ludowej, po rozgromieniu 4 armii kuomintangowskiej w pobliżu Taoki kontynuują trzema kolumnami swój zwycięski marsz na południe.

Pierwsza kolumna wojsk ludowych, posuwając się wzdłuż *rzeki Han zajęła miasto powiatowe Pingli na pograniczu prowincji Szen-Si i Honan*, biorąc do niewoli kilka tysięcy żołnierzy kuomintangowskich.

Oddziały armii ludowej wkroczyły również do kilku innych miast w pobliżu Pingli.

Kolumna środkowa, która z rejonu Sian zdąża na południe *wyzwoliła kilka miast* rozbijając dwie dywizje kuomintangowskie.

Trzecia kolumna posuwająca się na południe od Taoki wzdłuż szosy Szensi-Szechuan zdobyła kilka miast, nie napotykając większego oporu.

W środkowej części prowincji Fukien formacje armii ludowej wyzwoliły miasto powiatowe Juki położone w odległości 100 km na zachód od Fuczou. Garnizon kuomintangowski złożył broń.

LONDYN (PAP) — Jak donosi agencja Reutera, *oddziały chińskiej armii ludowej znajdują się w odległości 5 mil* od stolicy prowincji Hunan-Szangsza.

Bezpośrednim celem wojsk ludowych jest miasto So-Czou, od którego oddalone są one o 10 km.

Reuter przewiduje, że miasto to położone na południe od Szang-Sza zostanie zajęte w ciągu najbliższych 48 godzin.

Trzykrotne powiększenie obrotów przewiduje zawarty dodatkowo układ handlowy polsko-włoski

WARSZAWA (PAP) — W uzupełnieniu umowy clearingowej oraz umowy płatniczej, zawartej w Rzymie 15 czerwca br., po 3-miesięcznych pertraktacjach został zawarty dodatkowy układ handlowy polsko-włoski.

W ramach trzyletniej umowy przewiduje się, że Włochy dostarczać będą Polsce maszyn, wyrobów elektromechanicznych, okrętów — na sumę 60 miln. dol. W razie przedłużenia umowy na czwarty rok suma ta może się zwiększyć do 80 miln. dol. Polska dostarczy Włochom ponad 1,5 miln. ton węgla rocznie oraz innych produktów.

Zawarte umowy powiększą obroty handlowe między obu krajami trzykrotnie w stosunku do roku ubiegłego.

Zapowiedź nowych strajków w Anglii 21-dniowe ultimatum kolejarzy i górników brytyjskich

LONDYN (PAP) — Powrót do pracy eks-robotników doków londyńskich po blisko miesięcznej walce, bynajmniej nie spowodował wielkiego odprężenia w życiu wewnętrzno - politycznym Anglii, gdyż w międzyczasie zaostrzył się konflikt w kolejnictwie i kopalniach.

17 tysięcy kolejarzy okręgu Liverpool i Walii północnej uchwaliło rezolucję, domagającą się od władz związkowych skierowania do ministra pracy Isaacsa ostrzeżenia, że w wypadku nie załatwienia postulatów podwyżkowych kolejarzy brytyjskich — ogłoszony zostanie po upływie 21 dni strajk.

Zaostrzył się również konflikt w kopalniach węgla. Federacja robotników dźwigów kopalnianych wystosowała pod adresem ministra pracy Isaacsa pismo, w którym ostrzega, że w wypadku nie załatwienia postulatu podwyżki płac w terminie 21 dni — ogłoszony zostanie strajk.

W wypadku takim nastąpiło by unieruchomienie ponad 30 kopalń.

Posiedzenie komendantów Berlina

BERLIN, (PAP). — Agencja ADN donosi, że drugie posiedzenie 4 sojuszniczych komendantów Berlina odbędzie się w środę 27 bm. o godz. 15,30 w gmachu sojuszniczej rady kontrolnej.

Przewodniczyć będzie radziecki komendant Berlina, gen. Kotikow.

1.607.159.764 zł na budowę Centralnego Domu PZPR

WARSZAWA, (PAP). — Jak wynika ze sprawozdań ze stanu zbiórki na fundusz budowy Centralnego Domu PZPR — do 20 lipca br. zebrano łącznie 1.607.159.764 zł.

W dalszym ciągu przoduje w zbiórce woj. śląskie, które wpłaciło 218.202.979 zł, przekraczając sumę zadeklarowaną.

Województwa wrocławskie, bydgoskie, poznańskie, szczecińskie, krakowskie i m. Warszawa wpłaciły ponad 90 proc. sum zadeklarowanych.

Termin zakończenia zbiórki upływa w październiku br.

Za zasługi dla Polski Ludowej

W dniu 22 lipca 1949 roku, w piątą rocznicę powstania Polski Ludowej, Prezydent Rzeczypospolitej nadał ustanowiony za wybitne zasługi order „Sztandar Pracy" m. in.:

Zapartowi Czesławowi — zastępcy kier. oddz. „Wariaminy" w Zjednoczonych Zakładach Przem. Barwników „Boruta" w Zgierzu.

Cierbichowi Tadeuszowi — kierownikowi Zjedn. Zakł. Przem. Kapel. Oddział „A" w Łodzi.

Królowi Janowi Aleksandrowi — redaktorowi w Łodzi.

Michalskiemu Seweryńowi — maszyniście parowozu. II parowozowni w Piotrkowie Tryb.

W kilku wierszach

NOWY AMBASADOR BUŁGARII W MOSKWIE

23 lipca rb. przybyła do Moskwy D. Błagojewa, nowy ambasador Bułgarskiej Republiki Ludowej.

STRAJKI W FINLANDII

Jak donosi prasa fińska, liczba bezrobotnych w mieście Kemi osiągnęła 4 tysiące osób. Robotnicy domagają się podwyżki płac w związku z dewaluacją marki fińskiej i ostrą zwyżką cen na produkty żywnościowe.

BEZROBOTNI DEMONSTRUJĄ W HAIFIE

Jak donosi dziennik „Palestine Post", w Haifie odbyła się wielka demonstracja bezrobotnych i zdemobilizowanych.

Demonstranci zgromadzili się przed siedzibą giełdy pracy, domagając się pracy.

Przybyłe oddziały policji rozpędziły demonstrantów.

PODPIS TRUMANA POD PAKTEM ATLANTYCKIM

Prezydent Truman podpisał akt ratyfikacji paktu północno-atlantyckiego.

W imię dobra Polski Ludowej

Pracownicy zakładów w Mątwach żądają zwołania zebrania protestacyjnego w sprawie przemówienia papieża do Niemiec

INOWROCŁAW (PAP) — Pracownicy zakładów w Mątwach zwrócili się do rady zakładowej z żądaniem zwołania zebrania protestacyjnego w sprawie mowy papieża do Niemców. Żądanie to zostało sformułowane jak następuje:

W związku z opublikowanym przez prasę i radio przemówieniem papieża skierowanym do Niemców i w języku niemieckim, w którym papież lituje się nad „biednymi Niemcami" i nad zniszczonym Berlinem, nie tak dawno jeszcze będącym gniazdem wylęgu zbrodni przeciwko całej ludzkości, oraz ubolewa nad losem elementu niemieckiego wysiedlonego z naszych prastarych ziem zachodnich, wyrażamy jak największe oburzenie i prosimy o zwołanie specjalnego zebrania całej załogi fabrycznej dla masowego przeanalizowania mowy papieża, godzącej bezpośrednio w dobro naszej Polski Ludowej.

Sukcesy greckiej armii demokratycznej na wszystkich odcinkach frontu

PARYŻ (PAP) — Ostatni komunikat wojenny ogłoszony przez agencję Elefteri Ellada stwierdza, że grecka armia demokratyczna wzmaga działalność na obszarze całego kraju.

Z Peloponezu donoszą, że jednostki trzeciej dywizji armii demokratycznej zaatakowały i zlikwidowały siły nieprzyjacielskie, znajdujące się w wiosce Bretini w rejonie Argolidy.

W Rumelii jednostki drugiej dywizji zniszczyły kompanię nieprzyjacielską koło miejscowości Koryscha-des w rejonie Karpenisi oraz dokonały udanego wypadu przeciwko bazie faszystowskiej w Moschokaria tuż obok miasta Lamai.

W Tessalii jednostki pierwszej dywizji zlikwidowały kompanię nieprzyjacielską na wyżynach Polydendri i dokonały szeregu mniejszych skutecznych operacji.

Jeden z oddziałów kawaleryjskich wdarł się głęboko na tyły nieprzyjaciela i wkroczył do wioski Ampelones w odległości 11 km. od miasta Larissa.

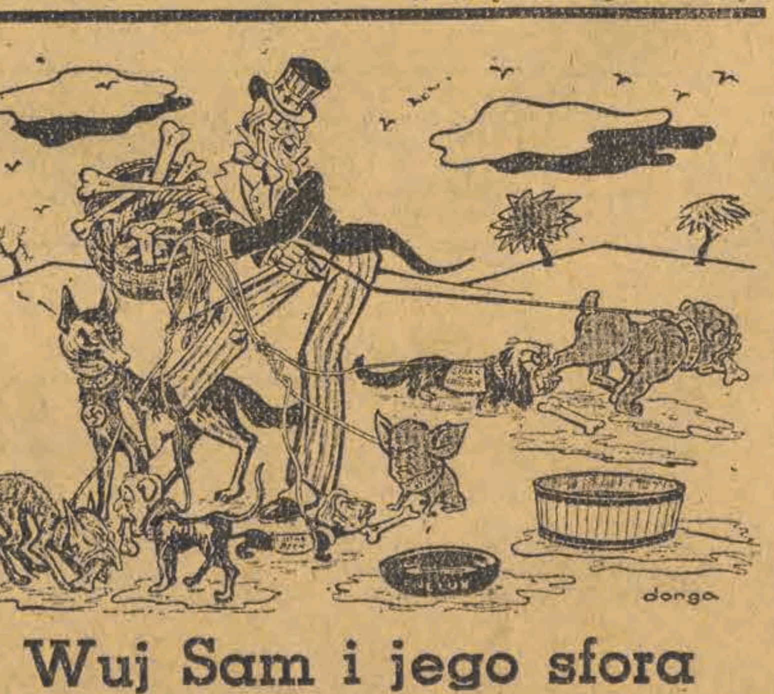
W Macedonii wschodniej i Tracji oddziały siódmej dywizji armii demokratycznej odpierają skutecznie od trzech dni ataki skoncentrowanych sił nieprzyjacielskich na odcinkach Oreon, Parenesti, Karyophyto i Xanthi.

We wszystkich tych bitwach nieprzyjaciel poniósł straty w wysokości przeszło pół tysiąca ludzi, przy czym w ręce armii demokratycznej wpadło wiele sprzętu.

Trzęsienie ziemi w Turcji i Grecji

LONDYN, (PAP). — Agencja Reutera donosi, że w rejonie Izmiru (Smyrna) Turcja, w nocy z soboty na niedzielę trzęsienie ziemi zniszczyło setki domów. 3 osób zginęło.

W tymże czasie trzęsienie ziemi nawiedziło wyspę grecką Chios, niszcząc 40 proc. zabudowań. 2 osoby zostały zabite a 28 odniosło rany.



Wuj Sam i jego sfora

Wspólnicy Watykanu „Pobożny" rząd de Gasperi terroryzuje robotników włoskich

RZYM (PAP) — Od 11 dni trwa na terenie całych Włoch strajk robotników budowlanych.

W prowincji AQUILA policja aresztowała w związku z tym strajkiem sekretarza miejscowej izby pracy, lecz ogłoszony w odpowiedzi na represje policji strajk generalny zmusił policję do wypuszczenia aresztowanego sekretarza.

Również w OLSIA policja aresztowała miejscowego sekretarza izby pracy celem zduszenia strajku robotników budowlanych lecz w obronie aresztowanego działacza stanęli kolejarze, którzy wstrzymali na kilka godzin ruch kolejowy na linii RZYM — OLSIA. Pod naciskiem kolejarzy policja uwolniła aresztowanego.

Bohaterowie klasy robotniczej — bohaterowie narodu polskiego

W piątą rocznicę męczeńskiej śmierci Pawła Findera i Małgorzaty Fornalskiej

W listopadową niedzielę 1943 r. przed domem Nr 12 przy ul. Grottgera w Warszawie, zatrzymało się auto, z którego wysiadło kilku gestapowców. Po dłuższej chwili wyprowadzili oni z zakonspirowanego mieszkania przybyłych na zebranie sekretarza generalnego KC PPR tow. Pawła Findera i członka KC tow. Małgorzatę Fornalską.

Posiedzenie Komitetu Centralnego, wyznaczone na ten dzień, nie odbyło się.

W osiem miesięcy później, 26 lipca 1944 r., kiedy Armia Radziecka wyzwalała tereny Polski spod krwawej, hitlerowskiej okupacji — tow. tow. Finder i Fornalska zostali bestialsko zamordowani podczas likwidacji Pawiaka, przechodząc przedtem całe piekło gestapowskich „badań".

Nie doczekali się urzeczywistnienia swych marzeń — nie zobaczyli owocu swych lat pracy i walki. Zginęli, jak żyli — bohatersko, dumnie, z głęboką wiarą w prawdę, którą głosili.

Dziś, w piątą rocznicę ich śmierci, polska zjednoczona klasa robotnicza oddaje hołd tym niezłomnym i ofiarnym bojownikom o sprawę ludu pracującego, o sprawę wolności Polski Ludowej.

* * *

W artykule, poświęconym pamięci tow. Pawła Findera — pisze tow. Kazimierz Mijal: „Ponieważ był człowiekiem o dużej kulturze politycznej i wysokim poziomie moralnym, obcą mu była zarozumiałość, opryskliwość, obraźliwość... unikał chwalców, cenił krytyczne zdanie, wypływające z troski o dobro sprawy, siebie kontrolował — stąd wszystko, co robił, było proste i jasne, bezpośrednie i przekonywujące, wzbudzające respekt i szacunek".

A oto, co w broszurze poświęconej tow. Małgorzacie Fornalskiej, pisze tow. Teodora Feder: „Każdy, kto spotkał się z nią w pracy, czy w życiu prywatnym, wiedział, że jest ona bojownikiem sprawy, żołnierzem wolności, że kocha ludzi i walczy o ich dobro, zapominając o sobie".

Życie Pawła Findera i Małgorzaty Fornalskiej — to wzór i przykład oddania partii, wierności sprawie socjalizmu, rewolucyjnej pracy i rewolucyjnej walki.

* * *

Oboje wyrośli z ludu. Tow. Paweł już jako osiemnastoletni gimnazista związał się na Śląsku z ruchem robotniczym. Na uniwersytecie w Wiedniu, a później na wyższych uczelniach we Francji pod pseudonimem Paul Reynot, bierze czynny udział w pracach partii komunistycznej.

Pierwsze aresztowanie młodego dyplomanta chemii następuje przez policję francuską w Clermont-Ferrand po wystąpieniu wiecowym. W połowie 1928 r. wraca do Polski i staje się aktywnym bojownikiem polskiego ruchu rewolucyjnego. Małgorzata Fornalska — wraz z rodziną — biednymi chłopami z lubelskiego została w 1914 r. ewakuowana do Carycyna (obecnie Stalingrad).

Wróciła do Polski zbrojna w doświadczenie pracy w SDKPiL, której organizacja skupiała polskich robotników pracujących w Carycynie, z doświadczeniem nabytym w czasie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej. Oboje — choć sobie jeszcze nieznani — kontynuują swą działalność w Komunistycznej Partii Polski.

Czym było życie działaczy rewolucyjnych w Polsce przedwrześniowej, jeśli nie nieustanną pracą i walką przeplataną więzieniami, aresztami, śledztwami?

Toteż więzienia i areszty stały się ich prawdziwymi uniwersytetami, po opuszczeniu których rzucali się z nową energią i pasją do walki z wyzyskiem i faszyzmem w obronie interesów ludu pracującego, o Polskę ludu pracującego.

Już w 1930 r. zapoznaje się tow. Finder z więzieniem w Łodzi, a potem z „Centralniakiem", Pawiakiem i Mokotowem w Warszawie, wreszcie z więzieniem w Rawiczu, gdzie miał odsiedzieć 12 lat.

Podczas krótkich przerw między aresztowaniami pełnił funkcje sekretarza okręgowego komitetu KPP, najpierw w Łodzi ,a następnie w Zagłębiu i w Warszawie, organizował i kierował wielkimi strajkami na Śląsku, w Warszawie, Zagłębiu Dąbrowskim.

Tow. Fornalska, znana pod pseudonimem „Jasia" zapoznaje się z więzieniem w 1921 r. podczas swej pracy partyjnej w Lublinie. Od 1922 r. przez 4 lata przeszła przez więzienie w Warszawie, Lublinie, Sandomierzu i Sieradzu. Okres wolności poświęca ona wytężonej pracy nad sprawami wiejskimi i organizowaniem rewolucyjnego ruchu kobiecego.

Krótkie aresztowanie następuje jeszcze w 1935 r., ale od 1936 r. bramy więzienia warszawskiego zamknęły się za tow. Jasią aż do wojny.

Wybuch wojny otwiera cele więzienia w Rawiczu i w Warszawie. Oboje wydostają się na wolność i stają natychmiast do walki z najeźdźcą, tak jak to uczynili wszyscy działacze komunistyczni, tak jak to uczynił Nowotko, Buczek, Lampe i inni.

Tow. Finder i Fornalska przystępują do pracy nad zorganizowaniem Polskiej Partii Robotniczej. Tow. Finder i Fornalska pracują teraz razem, razem przezwyciężają tysiące niebezpieczeństw, jakie niesie okupacja i straszliwy terror wroga. Rośnie ruch oporu, wzrasta akcja sabotażowa i wzrasta też liczba ofiar. W listopadzie 1943 r. ginie od skrytobójczej kuli pierwszy sekretarz generalny PPR, tow. Marceli Nowotko.

Posterunek po nim obejmuje tow. Paweł. Tow. Fornalska zostaje jego najbliższym współpracownikiem. Bez przerwy, z cechującą ich pogardą śmierci rozwijają rewolucyjną i patriotyczną działalność. Tow. Jasia jest czynna we wszystkich pracach organizacyjnych, redaguje „Trybunę Wolności". Tow. Paweł opracowuje program Polskiej Partii Robotniczej. Dzięki jego aktywnej współpracy ukazuje się deklaracja PPR „O co walczymy", u podstaw której zawarta była myśl ścisłego związania walki, prowadzonej u boku Związku Radzieckiego, o wyzwolenie narodowe z walką o wyzwolenie społeczne.

Niestrudzona, rewolucyjna praca wśród ciągłych niebezpieczeństw zabiera im wszystkie dni. Dzięki ich pracy zbliżyła się wolność, zbliżyła się jasna nadzieja zwycięstwa i powstania odrodzonej Polski Ludowej.

W nieszczęśliwą listopadową niedzielę 1943 r. zabrały ich Polsce gestapowskie zbiry. 26 lipca 1944 r. zginęli od faszystowskich kul, ale nie zginęli w pamięci polskiego ludu pracującego i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Bronisław Troński

Światowy festiwal młodzieży



zgromadzi w Budapeszcie 10 tysięcy delegatów z 72 państw

PRAGA (TELEPRESS) — Sekretarz generalny Międzynarodowego Związku Studentów, Tom Madden, podał wczoraj do wiadomości, że w światowym festivalu młodzieżowym, który odbędzie się w sierpniu w Budapeszcie — weźmie udział 500—600 młodych studentów i robotników brytyjskich. Przybędą oni z własną orkiestrą i grupą recytatorską, która przedstawi dramatyczny obrazek na temat walki ludzkości o lepszą przyszłość. Studenci brytyjscy przywiozą dwie grupy artystyczne i odegrają sztukę o społecznej tematyce. Szkoccy członkowie delegacji urządzą pokaz sportowy.

Madden stwierdził dalej, że mimo wysiłków imperialistów, czyniących trudności delegacjom z krajów zachodnio-europejskich i kolonii — do Budapesztu przybędzie 72 delegacje liczące ponad 10.000 członków. Ataki reakcyjne przyczyniły się jedynie do wzmocnienia międzynarodowej solidarności młodzieży, która wyraża się między innymi w podarunkach przesłanych z okazji festivalu. Między innymi młodzież australijska ofiarowała ZOO budapeszteńskiemu kangura, zaś młodzież brytyjska przesłała do Budapesztu szereg pieśni festivalowych.

Festival trwać będzie dwa tygodnie. W dniu jego otwarcia, z samolotów spadnie deszcz kwiatów, na zgromadzone delegacje młodzieżowe, a sztafety przyniosą orędzia z czterech stron świata. 19-go sierpnia 7.000 łódek i 14 statków parowych płynąć będzie wieczorem po Dunaju, na którego brzegach odbędą się wielkie uroczystości. Młodzież brytyjska złoży podarunki młodzieży malajskiej, a delegaci francuscy — delegatom vietnamskim, wyrażając w ten sposób potępienie dla ucisku kolonialnego.

Wiele wybitnych osobistości obiecało przybyć na festival. Wśród nich znajduje się znany naukowiec francuski profesor Fryderyk Joliot-Curie.

Agenci Tita grasują w Karyntii

WIEDEŃ (TELEPRESS). — Zgodnie z rozkazami, płynącymi z Belgradu, agenci Tita w austriackiej Karyntii starają się osłabić austriackie siły demokratyczne w nadchodzących wyborach. Titowscy zdrajcy pragną użyć słoweńskiego „Frontu Wyzwolenia" do wywołania rozłamu w czasie wyborów. Chcą oni także odwieść wyborców austriackich od głosowania na partię komunistyczną i pozyskać ich głosy dla partii reakcyjnych, popieranych przez brytyjskie władze okupacyjne.

Wielki dzień radości i dumy
22 lipca 1949 — w Warszawie

Najcenniejsze zabytki kultury — oddane z powrotem narodowi

DZIEŃ 22 LIPCA — był to dzień wielkiej radości i triumfu. Jednocześnie z otwarciem Trasy i szeregu nowych ośrodków produkcyjnych, oddane zostało narodowi WIELE ZABYTKÓW KULTURY POLSKIEJ, barbarzyńsko zniszczonych przez hitlerowskiego najeźdźcę.

W odrestaurowanym gmachu „Zachęty" umieszczone zostały ponownie na stałe jego największe skarby: **obrazy Jana Matejki**, wśród nich „Bitwa pod Grunwaldem". Wróciły także do „Zachęty „Konstytucja Trzeciego Maja", „Kazanie Skargi", „Batory pod Pskowem" i „Rejtan". Dzięki żmudnej pracy konserwatorskiej zdołano je przywrócić do dawnej świetności. **Świadczą one znów o wielkich i pięknych tradycjach naszej sztuki.**

Z „Zachęty" wiedzie prosto droga na plac Zamkowy. Odsłonięta w dniu Święta Odrodzenia kolumna Zygmunta wystrzela znów w niebo, jak przez trzysta lat.

Nowootwarta najnowocześniejsza arteria komunikacyjna Warszawy, przebiegająca obok ruin Zamku Królewskiego, który już za kilka lat zostanie odbudowany, przebiegająca obok odbudowanego pałacu pod Blachą i pięknego zabytkowego Mariensztatu, jest pomostem, łączącym nową, budującą się kulturę Polski Ludowej z najlepszymi tradycjami sztuki i kultury naszego kraju.

Jeden z najpiękniejszych budynków starej Warszawy, kamienica Johna, mieści otwartą w dniu Święta Odrodzenia **Wystawę Książki Polskiej**. Daje ona obraz dorobku polskiej literatury pięknej powojennej. Około 160 pozycji prozy artystycznej, 120 tomów poezji, wznowienia dzieł najwybitniejszych autorów polskich minionej epoki, wydania Mickiewicza, Puszkina, Goethego, Christo Botewa, Balzaca — oto pięcioletni dorobek, z którego słusznie jesteśmy dumni.

Kamienica Johna posiada także w swych murach jeszcze inną wystawę. Ośmiu plastyków pokazało w swych rysunkach i obrazach olejnych **całą historię powstania Trasy**, od wysadzenia w powietrze szczątków wiaduktu Pancera, aż po jej wykończenie i ustawienie kolumny Zygmunta.

W chwili, gdy kurant zegara na rynku Mariensztadzkim wybił godzinę szesnastą, przed pałacem Staszica opadło płótno ze statuy **Kopernika**. W rocznicę powstania Polski Ludowej **wrócił na swe dawne miejsce pomnik największego astronoma świata**, chluby polskiej nauki, wielkiego myśliciela, który wbrew kościelnym autorytetom miał odwagę prawdę naukową nie tylko odkryć, ale ją głosić. Odbudową pomnika Kopernika Polska Ludowa jeszcze raz dała wyraz swemu głębokiemu przywiązaniu do nowej, wielkiej i postępowej tradycji.

Do Warszawy w dniu Święta Odrodzenia przybyło tysiące gości z różnych miast i wsi Polski. Do późna w noc przelewała się szeroka fala ludzi przez most Śląski. Do późnej nocy Warszawa bawiła się na placu Zwycięstwa, Zamkowym, na Mariensztacie i przed Politechniką. Do zmroku przesuwali się w skupieniu przez sale „Zachęty" zwiedzający — przodownicy pracy, robotnicy, chłopi w barwnych strojach regionalnych. Do późna wieczór tłumy ludzi gromadziły się przed pomnikiem wielkiego astronoma, z radością i dumą oglądały wystawę książki. Wszędzie czuło się wielkie wzruszenie i dumę. Dumę, że potrafiliśmy zaleczyć straszliwe rany, jakie nam zadał faszyzm, że potrafiliśmy pokazać całemu światu, jak w oparciu o najlepsze tradycje postępowe, budujemy nową, **będącą udziałem całego narodu kulturę, kulturę, niosącą piękno, wiedzę i dobro do najdalszych zakątków kraju.**

K. N.

Milionowy nakład Historii WKP(b)

Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza" wydała ostatnio nowy nakład dzieła pt. „Historia Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) — Krótki Kurs".

Książka ta w sposób niezwykle prosty i przystępny przedstawia historię walki ludu rosyjskiego z caratem, historię Wielkiej Rewolucji Listopadowej i budownictwa socjalistycznego w ZSRR. Znajdziemy tam omówienie podstawowych zagadnień teorii marksizmu i leninizmu. Ta prawdziwa encyklopedia marksizmu-leninizmu jest niewyczerpaną skarbnicą wiedzy o zagadnieniach teorii, ideologii, taktyki, strategii i praktyki walki o socjalizm. Stanowi ona klucz do zrozumienia otaczających nas zjawisk ekonomicznych i politycznych. Wszystkie poruszone w niej zagadnienia teoretyczne i ideologiczne są tym łatwiejsze do zrozumienia, że poparte zostały przykładami bogatych doświadczeń międzynarodowego ruchu robotniczego i przodującej partii robotniczej świata. Na doświadczeniach WKP (b) opiera się obecnie walka o lepsze jutro dla mas pracujących, o trwały pokój i demokrację ludową we wszystkich krajach świata. Z książki tej czerpali wiedzę działacze i bojownicy ruchu robotniczego.

Książka ta winna znajdować się nie tylko w domu każdego członka partii, lecz winien ją mieć i przestudiować każdy człowiek pracy.

Dzięki olbrzymiemu nakładowi — 1 miliona egzemplarzy, cena „Historii WKP (b)" wynosi zaledwie 100 zł, co umożliwia kupno tej książki każdemu bez specjalnego uszczerbku budżetu domowego.

Dlaczego marnuje się surowiec w PZPW Nr 40

Na podwórzu fabrycznym PZPW Nr 40 pod rozłożystym kasztanem rozprawia grupka ludzi. To robotnicy z pierwszej zmiany, którzy ukończyli już swą pracę i pragną teraz omówić różne bieżące sprawy. Cała trudność tkwi w tym, że **fabryka nie posiada świetlicy.**

— Latem zbieramy się pod gołym niebem, a zimą w sali produkcyjnej, co znów ujemnie odbija się na produkcji, ponieważ trzeba na ten czas zatrzymać maszyny — skarży się wiceprzewodniczący Rady Zakładowej, tow. **Stanisławski.**

Ale to jeszcze nie jest najważniejszą bolączką załogi PZPW Nr 40. Okazuje się bowiem, że zakłady nie posiadają **magazynu** na bele kurzu odpadkowego, w którym jest 60 procent wełny, a który służy jako **domieszka do watoliny. Cenny ten surowiec leży na podwórzu fabrycznym, wystawiony na deszcz, wiatr i inne zmiany atmosferyczne.**

Od roku już, czyli od chwili, gdy stary magazyn po prostu się zawalił, fabryka przygotowuje się do budowy nowego magazynu. Budulec jest już przygotowany, ale od kwietnia nie zatwierdzono w dyrekcji wniosków na kredyty inwestycyjne. Marnotrawstwo surowca, sprowadzanego z zagranicy za drogie dewizy, jest godne potępienia. Dlaczego dyrekcja PZPW Nr 40 czekała tak długo, aż magazyn uległ całkowitej ruinie, nie starając się wcześniej o wybudowanie nowego?

W tej sprawie trzeba działać — zarówno dyrekcja, jak organizacja podstawowa i Rada Zakładowa przy PZPW Nr 40 powinny nie tylko urzędową, „papierkową" drogą, ale osobiście interweniować tam gdzie trzeba, sprowadzić komisję i jak najprędzej zabezpieczyć niszczejący surowiec.

Również nieco przedsiębiorczości załatwić może sprawę świetlicy. Na podwórzu jest dość miejsca, żeby wybudować tu, chociażby tymczasem, drewniane pomieszczenie. Łatwiej będzie radzić nad wielu zagadnieniami, gdy zebrania załogi nie będą organizowane od przypadku do przypadku i w nie ustalonym miejscu, lecz w specjalnie na to przeznaczonym lokalu. Wtedy też dopiero powstanie ognisko kulturalne robotników PZPW Nr 40, którzy dotychczas nie mają jeszcze zorganizowanego życia świetlicowego.

Trzeba więc przystąpić energicznie do zlikwidowania tych dwóch bardzo poważnych braków PZPW Nr 40. Wierzymy, że gdy przyłożą się do tego dyrekcja i czynnik partyjny, zakłady otrzymają w krótkim czasie zarówno magazyn, jak i świetlicę.

I. Sz.

Amerykanie pochodzenia polskiego domagają się przyjaznych stosunków z Polską

WASZYNGTON (PAP) — Z okazji Święta Niepodległości organizacja Amerykanów pochodzenia polskiego wystosowała do prezydenta Trumana memorandum w sprawie stosunków amerykańsko-polskich, w którym wzywa do nawiązania ścisłych i przyjaznych stosunków między Stanami Zjednoczonymi i Polską.

Amerykanie pochodzenia polskiego — głosi memorandum — są zdumieni faktem, że Polsce odmówiono pożyczek, że nasi mężowie stanu podsycają marzenia nacjonalistów niemieckich o odzyskaniu prastarych ziem polskich, które wróciły do Polski na podstawie układu poczdamskiego oraz że bojkot gospodarczy stosowany jest wobec tego kraju, który tak bardzo ucierpiał z rąk wspólnego wroga.

Memorandum podkreśla, że wznowienie wymiany handlowej między USA a Polską było by korzystne dla obu krajów.

Memorandum wyraża oburzenie z powodu prześladowania przez władze amerykańskie zwolenników przyjaznych stosunków między Polską a USA w tym samym czasie, gdy reakcyjni emigranci, których naród polski się wyrzekł, popierani są przez niektórych przedstawicieli rządu amerykańskiego, a organy rządowe pozwalają im na szerzenie propagandy antypolskiej.

Memorandum wylicza wspaniałe osiągnięcia Polski w dziedzinie odbudowy życia gospodarczego, podniesienia stopy życiowej i przeprowadzenia reform socjalnych.

Memorandum wzywa w zakończeniu prezydenta Stanów Zjednoczonych do zrezygnowania z polityki odbudowy Niemiec jako bastionu reakcji, do niedwuznacznego potwierdzenia praw Polski do zwróconych jej terenów oraz do wznowienia na warunkach równości stosunków handlowych, które korzystne będą dla obu stron.

Watykańskie imperium finansowe

Po to, aby opłacić administrację cywilną, korpus dyplomatyczny, utrzymanie dworu papieskiego i kościołów na terenie Citta del Vaticano oraz dla finansowania szerokiej działalności Watykanu na całym świecie, Stolica Apostolska potrzebuje dziesiątków milionów dolarów rocznie. Nie jest obojętnym dla kierunku polityki watykańskiej, skąd czerpie on te fundusze.

Regularne dochody Watykanu pochodzą głównie z dwóch źródeł: z ofiar „świętopietrza" oraz z tytułu podatków i danin za wszelkiego rodzaju usługi, a więc anulowania małżeństw, nadawania tytułów szlacheckich, nagradzania orderami itp. Jednakże te źródła dochodu pokrywają tylko w nieznacznej mierze potrzeby finansowe Watykanu. Znacznie ważniejszym, lecz najczęściej przemilczanym źródłem dochodów Watykanu są zyski pochodzące z inwestycji przemysłowych i finansowych Watykanu oraz jego wielkich posiadłości ziemskich na całym świecie.

Nie sposób obliczyć, chociażby w przybliżeniu ogólnej wartości olbrzymiego imperium finansowego, którego stolicą jest Watykan. Państwo papieskie nie ogłasza żadnych publicznych sprawozdań ze swoich transakcji handlowych, nie posiada nawet budżetu. Jedynym kluczem do oceny bogactw Watykanu są dane, które od czasu **do czasu przenikają do wiadomości publicznej o ziemskich, materialnych interesach Watykanu w związku z interesami banków świeckich i innych świeckich potęg kapitalistycznych.**

Oto dla przykładu, jak wyglądają pozycje watykańskiego imperium finansowego we Włoszech. Watykan posiada decydujące udziały **w 30 największych towarzystwach akcyjnych**, które rozporządzają łącznym kapitałem zakładowym 150 **milionów dolarów.** Udział Watykanu w innych przedsiębiorstwach przemysłowych wynosi dalszych 125 milionów dolarów. Oprócz tego państwo papieskie jest właścicielem 250 tysięcy hektarów ziemi, a arystokracja watykańska, rodziny Ricasoli, Torlonia, Pavanelli, Chigi, Vollonna i inni — są właścicielami dodatkowych **500.000 hektarów ziemi.**

40 banków katolickich i 100 tzw. banków ludowych, które kontroluje Watykan, dają mu narzędzie skutecznego nacisku na życie gospodarcze Włoch. W większości tych banków partnerami kapitału watykańskiego są w charakterze prywatnym najwyżsi dostojnicy Watykanu — kardynałowie Schuster, Cerutti, Battiselli, Castelani, Nogara i inni. W „Banco di Roma", o kapitale zakładowym 40 milionów dolarów, członkami zarządu są bliscy krewni obecnego papieża Piusa XII — rodzina Pacellich.

W innych krajach interesy Watykanu są równie rozległe. W Hiszpanii **„Bank Hiszpańsko - Amerykański"**, we Francji — „Bank Wormsa" i „Francusko-Włoski **Bank dla Ameryki Południowej", w Portugalii** — „Banco Ultramarino", **w Szwajcarii** — „Electrobank" — oto przykłady instrumentów finansowej polityki Watykanu, które wiążą go bezpośrednio ze światem wielkich interesów kapitalistycznych.

W ostatnich latach szczególnie silnie **związał się Watykan z kapitalizmem amerykańskim.** Watykan jest udziałowcem wielu potężnych korporacji amerykańskich, między innymi: koncernów naftowych „Sinclair Oil" i „Aramco" oraz trustu górniczego „Anaconda", który przed drugą wojną światową posiadał duże udziały w polskim przemyśle węglowym. Watykan dzieli z amerykańskim trustem Guggenheima monopol na eksploatację boliwijskich kopalń cyny, a z innymi amerykańskimi grupami kapitalistycznymi — monopol na eksploatację plantacji w portugalskich koloniach Angoli i Mozambiku. Nici wiążących Watykan z interesami amerykańskich kapitalistów jest wiele. Tak np. ostatnio Watykan odsprzedał 1000 akcji „Towarzystwa Kanału Suezkiego" rządowi amerykańskiemu oraz zawarł umowę z amerykańskim zrzeszeniem producentów filmowych na wyłączną eksploatację filmów amerykańskich we Włoszech.

Generalnym przedstawicielem ziemskich interesów Watykanu w Stanach Zjednoczonych jest największy koncern finansowy USA — **koncern Morgana**, będący jednym z głównych motorów zaborczej polityki amerykańskiego imperializmu. Nie jest przypadkiem, że przedstawicielem osobistym prezydenta Stanów Zjednoczonych przy papieżu jest dyrektor koncernu Morgana, Myron C. Taylor.

Jak można łatwo wnioskować z powyższego ułamkowego przeglądu finansowych powiązań Watykanu, **państwo papieskie to państwo o bardzo rozległych interesach finansowych, to wielki przedsiębiorca i bankier, żyjący z wyzysku mas robotniczych i chłopskich pod wszystkimi szerokościami geograficznymi.**

Ten stan rzeczy sprawia, że Watykan w swojej działalności zarówno politycznej dąży do zabezpieczenia swoich zysków i zdławienia ruchów postępowych i robotniczych, które zagrażają jego materialnym, doczesnym interesom jego uprzywilejowanej pozycji kapitalistycznego wyzyskiwacza.

26 lipca

Z życia Partii

Uwaga, członkowie PZPR z PZPW Nr 5. Dnia 26 bm. o godz. 13,30 odbędzie się zebranie członków organizacji oddz. PZPR „Przędzalnia I". Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Uwaga, członkowie PZPR z PZPW Nr 36, ul. Przędzalniana 20. Dnia 26 bm. o godz. 14-ej odbędzie się zebranie organizacji podstawowej.

Uwaga, członkowie PZPR z fabryki im. T. Duracza (dawniej Kunert) ul. Zawrot 94-6 o godz. 14-ej dnia 26 bm. odbędzie się zebranie organizacji podstawowej.

Uwaga, członkowie PZPR, pracownicy Ubezpieczalni Społecznej, ul. Szpitalna 4. Dnia 26 bm. o godz. 18 odbędzie się zebranie organizacji podstawowej.

Uwaga, PZPR-owcy nauczyciele SPP nr 40. Dnia 26 bm. o godz. 15, odbędzie się zebranie organizacji podstawowej PZPR.

Uwaga, członkowie z Fabryki Maszyn Tkackich ul. Złota 1. Dnia 26 bm. o godz. 16-ej odbędzie się zebranie organizacji oddziałowej Oddziału II. Obecność członków obowiązkowa.

Uwaga, PZPR-owcy z huty Ge-Ha ul. Nowa 24. W dniu 26 bm. o godz. 16-ej odbędzie się zebranie organizacji podstawowej PZPR.

Uwaga, sekretarze organizacji podstawowych i oddziałowych Dzielnicy Górna-Lewa w dniu 27 bm. o godz. 16,30 w lokalu własnym przy ul. Wigury 4-6 odbędzie się odprawa wszystkich sekretarzy organizacji podstawowych i oddziałowych Dzielnicy Górna-Lewa. Obecność obowiązkowa.

Zarząd Dzielnicy Śródmieście zawiadamia, że dnia 27, bm o godz. 17-ej odbędzie się odprawa dla przewodniczących i sekretarzy Kół LK produkcyjnych i terenowych.

Zebranie odbędzie się w lokalu Centrali Tekstylnej przy ul. Piotrkowskiej nr. 80.

Dlaczego tak późno?

Nareszcie rozpoczęto remonty budynków szkolnych

O sprawie remontów szkolnych pisaliśmy już niejednokrotnie. Zwracaliśmy uwagę już podczas zimy na konieczność starannego przygotowania kampanii remontowej, która trwa zazwyczaj tylko podczas dwu miesięcy letnich.

Roboty winny były ruszyć pełną parą już w pierwszym miesiącu wakacyjnym, to jest w lipcu! Niestety — miesiąc upłynął a do remontów przystąpiono dopiero w tych dniach, to jest pod koniec lipca.

Przez cały ubiegły rok szkolny Wydział Oświaty Zarządu Miejskiego wykonał we własnym zakresie mniejsze roboty remontowe — ciesielskie, zduńskie, szklarskie i stolarskie. W lutym Wydział Oświaty zwrócił się do Wydziału Odbudowy z prośbą o sporządzenie kosztorysów niezbędnych robót. Złożono wykaz szkół wymagających remontu. Wykazy te jednak aż do lipca leżały w zapomnieniu.

Wreszcie — dosłownie w ostatniej minucie — sporządzono część kosztorysów i zlecono roboty poszczególnym przedsiębiorstwom budowlanym.

Jest rzeczą jasną, że przedsiębiorstwa te nie mogły czekać i przyjęły w międzyczasie szereg innych robót remontowych.

Czy od lutego nie było dość czasu na systematyczne załatwienie tych spraw? Dlaczego po dzień dzisiejszy wiele projektów jeszcze nie zostało opracowane?

W chwili obecnej rozpoczęto remont 41 gmachów szkolnych (na 60 wymagających gruntownego remontu). Pozostałe czekają wciąż na kosztorysy.

Wydział Odbudowy powinien wytężyć wszystkie siły, by nadrobić czas stracony napróżno.

Kredyty na remont szkół łódzkich wynoszą w roku bieżącym 80 milionów złotych. Kwota powyższa musi być wykorzystana w pełni, tak by dzieci nasze mogły rozpocząć naukę w odremontowanych, odświeżonych salach szkolnych. Nowy rok szkolny zbliża się szybkimi krokami!

Nowe placówki spółdzielcze na Stokach

Uroczyste otwarcie 2 nowych sklepów PSS

W dniu wczorajszym dokonano uroczystego otwarcia dwóch punktów sprzedaży PSS-u na Stokach. Są to — sklep masarski oraz sklep spożywczy. Dotychczas mieszkańcy kolonii Stoki skazani byli na dokonywanie zakupów bądź w mieście, bądź też w istniejących w tej dzielnicy, lecz daleko położonych sklepach spożywczych PSS. Obecnie mieszkańcy kolonii będą mogli w pobliżu zaopatrywać się bez żadnych już trudności we wszelkie artykuły pierwszej potrzeby.

Obydwa sklepy spółdzielcze mieszczą się w specjalnie do tego celu przystosowanych lokalach. Dobrze zaopatrzone i urządzone nowocześnie niewątpliwie wypełnią zadowalająco swe zadania.

PZWS gromadzi podręczniki dla szkół łódzkich

W chwili obecnej Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych w Łodzi posiadają w magazynach ok. 70 proc. tych wszystkich książek, jakie z chwilą rozpoczęcia roku szkolnego potrzebne będą dzieciom i młodzieży łódzkiej. Ukazały się również w druku książki techniczne dla szkół zawodowych — elektrycznych i mechanicznych. W przygotowaniu zaś jest szereg nowych wydawnictw szkolnych, które w najbliższym czasie nadejdą z Warszawy.

Tak więc podręczników nie zabraknie — PZWS bowiem czyni wszystko, by zapewnić je młodzieży łódzkiej.

(m)

Kursy gospodarstwa domowego

Zarząd Miejski Ligi Kobiet w Łodzi urządza dla swych członków kurs gospodarstwa domowego dla potrzeb własnych.

Kurs ten trwać będzie 5 dni w godzinach od 18 do 21 co drugi dzień, a wykłady odbywać się będą na Dzielnicy Górnej, ul. Wólczańska 216. Koszt kursu wynosić będzie 300 zł. Rozpocznie się dnia 1. 8. 1949 r. Zapisy i wpłaty w sekretariacie Ligi Kobiet w Łodzi, ul. Andrzeja Struga 1.

Nasi korespondenci piszą

Będzie dobra woda w PZPB Nr 16

Niedawno temu w „Głosie" ukazał się artykuł, w którym autor utyskuje na brak wody, wynikły na skutek zepsucia się studni w naszych zakładach. Naprawa studni przeciągała się czas dłuższy z powodu braku specjalnej siatki do filtrów.

Obecnie, dzięki interwencji organizacji podstawowej naszych zakładów i dzięki pomocy towarzyszy Zakładów Metalowych Nr 8 na Radogoszczu, którzy w ramach zobowiązań przed piątą rocznicą Manifestu PKWN zobowiązali się wykonać potrzebną siatkę, studnia została zreperowana i nie zabraknie naszym zakładom pełnowartościowej wody przemysłowej.

Organizacja podstawowa PZPB Nr 16 wraz z całą załogą składają tą drogą serdeczne podziękowanie robotnikom „Metalowej Ósemki" za pomoc.

Zielińska
Korespondent „Głosu"
z PZPB Nr 16

Łóżka drewniane w Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego

W ostatnich miesiącach trudno było w Łodzi kupić drewniane łóżka. Wszystko było: tapczany, biurka, szafy, krzesła, tylko łóżek brakło. Obecnie jednak kłopot ten mamy już poza sobą. Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego otrzymała w ubiegłą sobotę większy transport łóżek drewnianych.

Łóżka te będzie można nabyć w sklepach detalicznych CHPD w cenie około 7.300 zł.

Na początku września ma nadejść do Łodzi transport łóżek metalowych, które wprowadzać będzie Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego.

(m)

MIASTO i jego bolączki

Czy tak się traktuje chorych?

Nasz korespondent z oddz. II Zakł. Przem. Dziew. tow. Popławski pisze: „Przed paroma dniami zasłabła nagle nasza pracownica ob. Anna Fornalczyk. Wezwany lekarz Ubezpieczalni udzielił pomocy i polecił zawieźć chorą do domu. Ponieważ ob. Fornalczyk mieszka w Konstantynowie pod Łodzią zwróciliśmy się powtórnie do Pogotowia z prośbą o odwiezienie chorej do domu, względnie do jednego ze szpitali łódzkich, ponieważ stan jej stale się pogarszał. Lekarz Pogotowia kategorycznie oświadczył, że chorej nic nie grozi, do szpitala się nie kwalifikuje, i że po wypiciu przez nią 20 kropel walerianowych należy ją przewieźć do domu. Wobec tego kierownictwo fabryki wyasygnowało ze względu na spóźnioną porę pieniądze, by ob. Fornalczyk odwieźć taksówką do domu. W drodze i w mieszkaniu ob. Fornalczyk znów zasłabła...".

Zapytujemy wraz z naszym korespondentem i całą załogą fabryki im. Duracza, czy tego rodzaju postępowanie lekarza było słuszne. Lekarz powinien był przecież wziąć pod uwagę stan chorej, spóźnioną porę i przestrzeń, dzielącą ją od domu. Znalazło by się chyba — poza tym — na tę jedną choćby noc miejsce w dyżurującym szpitalu łódzkim i noc ta nie kosztowałaby na pewno 3.500 zł, tak, jak nastąpiło to w opisanym wypadku.

Zbędne przewlekanie

Nasz korespondent tow. Wedman z PZPB nr 1 pisze: „W dniu 20 grudnia ub. r. rymarz naszego oddziału, ob. St. Pstrągowski, złożył wniosek do Wydz. Kwaterunkowego na mieszkanie, znajdujące się przy ul. Więckowskiego 6 m. 27. Mieszkanie to jest właściwie komórką, którą należy wyremontować. Ob Pstrągowski chce się tym zająć, ale musi czekać na decyzję Wydziału. Kiedy wreszcie po kilku miesiącach zgłosił się znów do Wydziału Kwaterunkowego, powiedziano mu, by czekał na zawiadomienie. A zawiadomienia nie ma, mimo, że upłynęło już pół roku od chwili złożenia wniosku".

Sprawę wniosku na mieszkanie dla robotnika łódzkiej fabryki należało by załatwić szybko, zwłaszcza, że nie wymaga ona formalności przesiedlań, wsiedlań itp. długich korowodów.

II Wystawa Gazetek Ściennych

świadczy o wyrobieniu społecznym i artystycznym łódzkich robotników

„Czy przyszło komuś do głowy w okresie sanacji, że w robotniku tkwi tyle zdolności i tyle artyzmu.. Wystawa Gazetek ściennych w rocznicę PKWN jest dowodem, że ustrój demokracji ludowej wyzwolił te talenty."

J. Stopczyk.

„Zwiedzając II-gą Wystawę Gazetek ściennych, stwierdzić mogłem wysokie wyrobienie polityczne i artystyczne klasy robotniczej Łodzi."

Ryszka Ferdynand
Katowice.

Takie i im podobne wypowiedzi czytamy w Księdze Pamiątkowej, do której wpisują swe uwagi zwiedzający II-gą Wystawę Gazetek Ściennych. Wystawa wzbudziła żywe zainteresowanie łódzkiej klasy robotniczej, artystów i plastyków. Już dziś można stwierdzić, że spełniła ona jedno z podstawowych swych zadań — udostępniła szerokim masom poznanie dorobku pracy i wysiłków korespondentów fabrycznych, oraz zespołów redakcyjnych fabrycznych gazetek ściennych.

Trudno już dziś, gdy jeszcze stale napływają na wystawę egzemplarze gazetek ściennych z Łodzi i z województwa, dać jej pełną ocenę.

Jednak wśród 80-ciu egzemplarzy wystawowych gazetek ściennych, będących na różnym poziomie tematycznym i graficznym, dwie z nich zasługują na szczególniejszą uwagę.

Pierwsza z nich — to **gazetka ścienna Łódzkich Zakładów Wytwórczych Aparatury Niskiego Napięcia Fabryki A-21.** Gazetka ta nie jest efektowna, gdyż pod względem graficznego wykonania przedstawia się dość słabo. Spokojna, dwubarwna winieta, dwa fotomontaże nie przyciągają wzroku. Jednak godna zastanowienia i dłuższej uwagi jest treść tej gazetki. Nie ulega wątpliwości, że zespół redakcyjny potrafił uczynić z niej bojowy organ Organizacji Podstawowej i Rady Zakładowej, a to niewątpliwie dzięki temu, że w pracach nad gazetką ścienną — jak nas informuje zespół redakcyjny — bierze udział 40 robotników i pracowników zakładów. Nic więc dziwnego, że obfituje w treść nie tylko bogatą, ale i właściwą. Znajdujemy w niej dużo zdrowej, socjalistycznej krytyki. A o to przecież szło zespołowi redakcyjnemu. Zespół redakcyjny stwierdza we wstępnym artykule pt. „Od Redakcji": **„Robotnicy, nie jest ważna forma Waszego artykułu, ważna jest jego treść i myśl w nim zawarta".**

A tej treści — w zasadzie krytycznej — jest sporo. W artykule: „Pęd bez steru i toru" autor poddaje słusznej krytyce tych kierowników zakładu, który w swej pracy stale zapominają o zasadach organizacji produkcji.

Gazetka prócz żywych sylwetek przodowników pracy i racjonalizatorów zawiera również kilka b. ciekawych i pożytecznych działów, a między innymi dział pod nazwą: „Dlaczego Imass albo Elektrownia biją nas na głowę w akcji racjonalizatorstwa i usprawnień", albo — „Dlaczego część personelu Biura Finansowego staje w kolejce po obiad już na 10 minut przed przerwą obiadową."

W gazetce znajdujemy również bardzo rzeczowe i wartościowe wypowiedzi robotników w stałej rubryce pn.: „Listy do naszej Redakcji". Zespoły redakcyjne innych zakładów pracy winny uwzględnić w swych gazetkach te celowe, stałe rubryki, które w znacznej mierze przyczyniają się do uzdrowienia bolączek zakładu pracy.

Biuletyn Koła SOK stacji Łódź-Kaliska — to graficzne i tematyczne przeciwieństwo gazetki ściennej Zakładów A-21. Gazetka pod względem graficznym jest wykonana wspaniale. Jest to właściwie **piękny i rzeczowy afisz,** tym bardziej wartościowy, że wykonany przez robotników-kolejarzy. Dwie wyżej wymienione gazetki ścienne uzupełniają się nawzajem, dają pełny obraz wysiłku grafików i korespondentów gazetek ściennych.

* * *

Przypominamy — Druga Wystawa Gazetek ściennych jest otwarta codziennie w godzinach od 9 do 18 w lokalu Zarządu Grodzkiego Ligi Kobiet przy ul. Andrzeja Struga Nr 1. Wstęp bezpłatny.

(Dz)



Wyruszyłem wczoraj na miasto, by kupić sobie nowy notes. Wchodzę do sklepu CHPP (Piotrkowska Nr 96). Miła panieneczka pokazuje mi żądany notes i wypisuje kwit do kasy na... 338 złotych.

Złapałem się za głowę; Powiadam: — Przecież w czerwcu zapłaciłem za taki sam notes kilkadziesiąt złotych!

Panieneczka oburza się: Tyle kosztuje! Ja dalej protestuję i proszę o sprawdzenie ceny. Panieneczka zagląda do szuflady i sprawdza. Tyle kosztuje i już!

Idę z kwitkiem do kasy — po drodze proszę inną sprzedawczynię aby zechciała jeszcze raz sprawdzić.

Okazuje się, że notes kosztuje tylko 196 złotych.

I tutaj zaczyna się! Notesu za 196 nie chcą sprzedać. Muszę zwrócić „paragon" z fałszywą ceną. A ja właśnie, żeby mieć dowód w ręku — oddaję tylko „kopię" — „paragonu". Nic nie pomaga — nie sprzedano mi notesu za 196 zł.

Idę dalej smutny Piotrkowską i... jakie szczęście! Na wystawie sklepu niejakiego ob. Antoniego Olczyka widzę inny notes z ceną 182 złote.

Wchodzę — proszę o notes. Chcę płacić. Okazuje się jednak, że notes tylko na wystawie kosztuje 182 złote — wewnątrz sklepu zaś kosztuje 247 złotych.

Znów awantura. — Z wystawy nie sprzedajemy!

Ale ja jestem uparty człowiek. Powiedziałem, że dość mam chodzenia i zapłacę 182 złote, — właśnie za ten notes z wystawy.

Dopieroż to podniósł się huczek. Z trzaskiem otworzono wystawę i rzucono mi notes na ladę.

* * *

A teraz inna sprawa. Za kilkanaście dni rozpoczyna się rok szkolny. Zacznie się „ruch" w notesach, blokach, brulionach, zeszytach. Należy więc już dzisiaj „posprawdzać" ceny — aby ci najmłodsi klienci — nasze dzieci nie płaciły za dużo podczas dorocznych zakupów.

Hipolit Smutny

Jak zaopatrzyć się w mięso

Opóźnienie prac żniwnych, spowodowane niedogodnymi warunkami atmosferycznymi, nie wpłynęło dodatnio na kształtowanie się podaży trzody i bydła, powodując nadal konieczność utrzymania kontrolowanego systemu sprzedaży mięsa i jego przetworów, gwarantującego ludności pracującej odpowiednie ilości tego artykułu.

Toteż w tygodniu bieżącym od dnia jutrzejszego do soboty włącznie sprzedaż mięsa i wędlin odbywać się będzie we wszystkich sklepach masarskich na następujące odcinki bonów i kuponów kontrolnych:

Bony tłuszczowe z miesiąca lipca

Kat. PR-R (obarczeni rodziną) na odcinek Nr 5 — pół kg mięsa, na odcinek Nr 6 — pół kg mięsa, na odcinek Nr 12 — 0,40 kg wędlin.

Kat. PR-S (samotni): na odcinek Nr 4 — 0,20 kg mięsa, na odcinek Nr 7 — 0,20 kg mięsa, na odcinek Nr 14 — 0,40 kg wędlin.

Kupony kontrolne przedrukowane z miesiąca lutego

Kat. RD (obarczeni rodziną): na odcinek Nr 5 — 0.50 kg. mięsa, na odcinek Nr 6 — 0,50 kg mięsa, na odcinek Nr 12 — 0,40 kg wędlin.

Kat. PR (samotni): na odcinek Nr 4 — 0.20 kg mięsa, na odcinek Nr 7 — 0,20 kg mięsa, na odcinek Nr 14 — 0,20 km wędlin.

Nie posiadający bonów i kuponów kontrolnych zaopatrzyć się mogą w dniu wolnej sprzedaży tj. w środę dnia 27 bm., w niżej wymienionych sklepach spółdzielczych po 0,40 kg mięsa i 0,40 kg wędlin na kupującego.

Wykaz sklepów, wyznaczonych do sprzedaży mięsa bez bonów:

Sklep Nr 449 — ul. Leszczowa Nr 2, sklep Nr 447 — Pabianicka 59, sklep Nr 448 — Rudzka 59, sklep Nr 525 — Pabianicka 6, sklep Nr 434 — Rzgowska 147, sklep Nr 518 — Rzgowska 33a sklep Nr 250 — Napiórkowskiego 38, sklep 524 — Przędzalniana 91, sklep Nr 464 — Armii Czerwonej 54, sklep Nr 522 — Armii Czerwonej 13, sklep Nr 380 — Księży Młyn 14, sklep Nr 528 — Stalina 62, sklep Nr 517 — Kilińskiego 143, sklep Nr 235 — Narutowicza 19, sklep Nr 184 — Nowotki 61-63, sklep Nr 516 — Narutowicza 75, sklep Nr 440 — Pograniczna 51, sklep Nr 352 — Pl. Kościelny 6, sklep Nr 457 — Wojska Polskiego 40, sklep Nr 435 — Piwna 49, sklep Nr 433 — Limanowskiego 121, sklep Nr 520 — Limanowskiego 86, sklep Nr 247 — Zgierska 183, sklep Nr 285 — 11 Listopada 10, sklep Nr 521 — Śródmiejska 68, sklep Nr 441 — Gdańska 72, sklep Nr 526 — Kątna 54, sklep Nr 436 — Felsztyńskiego 14, sklep Nr 403 — Zawiszy 26, sklep Nr 533 — Abramowskiego 19, ul. Wschodnia 29, ul. dra Próchnika 9.

Szkodnicy gospodarczy przykładnie ukarani

B. urzędnicy Biura Eksportowego Centrali Tekstylnej — przed Sądem

Sąd Apelacyjny w Łodzi na swojej pierwszej sesji po zreorganizowaniu sądownictwa, rozpatrywał **w trybie postępowania doraźnego** — sprawę o **szkodnictwo gospodarcze,** które naraziło Skarb Państwa na **wielomilionowe straty.**

Ławę oskarżonych podczas czterodniowego procesu zajęli b. urzędnicy Biura Eksportowego Centrali Tekstylnej „CeTeBe": Marian Jarnecki, b. naczelnik wydziału spedycyjno - transportowego, Franciszek Pastuszyński — b. kierownik składnicy, Roman Bańkowski — b. dyrektor handlowy. Obok nich zasiedli: Tadeusz Wyczański i Andrzej Kostro — przedstawiciele mechaniczno-spedycyjnej spółdzielni pracy „Mechanika" oraz Władysław Krawczyński — b. członek zarządu spółdzielni spedycyjno - przeładunkowej „Bałtyk".

Do zadań „CeTeBe" należy m. inn. dawanie zleceń przedsiębiorstwom spedycyjno - transportowym przewożenia towarów z zakładów pracy na punkty graniczne, względnie do portów — na statki. Wyżej wspomniani wyżsi urzędnicy „CeTeBe" specjalnie faworyzowali w tych sprawach przedsiębiorstwa „Mechanika" i „Bałtyk".

„Prowizja", jaką Jarnecki otrzymał za różne machinacje na ich korzyść, wyraża się sumą około 700 tysięcy złotych, otrzymanych od przedstawicieli „Mechaniki" — Wyczańskiego i Kostry oraz sumą 30.000 zł od przedstawicieli firmy „Bałtyk". Pastuszyński, sprawując czynności kierownika składnicy „CeTeBe", uzależniał rychłe podpisywanie przez siebie asygnat również od „prowizji". Na takim „urzędowaniu" zdołał zarobić około 350 tysięcy złotych.

Bańkowski zaś wykorzystał swoje wpływy na stanowisku dyrektora handlowego w ten sposób, że zabiegającym o uzyskanie zleceń — Wyczańskiemu i Kostrze, sprawę załatwiał „pomyślnie" — za co otrzymał 150 tysięcy zł łapówki.

Sąd, podzielając wniosek oskarżyciela publicznego, prok. Błotnickiego, wydał wyrok, mocą którego skazani zostali: Jarnecki — na 10 lat więzienia, Pastuszyński — na 7 lat, Bańkowski — na 4 lata, Wyczański — na 10 lat i konfiskatę mienia oraz Kostro — na 7 lat więzienia oraz konfiskatę mienia.

Krawczyńskiego — wobec braku dowodów winy — Sąd uniewinnił.

Koncerty i występy w Helenowie

Wystawa „Łódź w 5-lecia Gospodarki Ludowej" czynna jest codziennie od godz. 9 do 21 — bez przerwy.

Dziś, tj. we wtorek, dnia 26 bm. koncertować będzie od godz. 17 do 21 orkiestra Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych.

Jutro, tj. w środę, dnia 27 bm. od godz. 17 do 21 — występy zespołu świetlicowego PZPB nr 17 oraz orkiestry Zw Zaw. Prac. Spółdzielczych.

Wstęp na wystawę i na wszystkie imprezy BEZPŁATNY.

Dyżury aptek

W dniu dzisiejszym dyżurują następujące apteki: Limanowskiego 1 — Kasperkiewicz, Piotrkowska 193 — Lipiec, Łagiewnicka 120 — Pastorowa, Piotrkowska 307 — Pawłowski, Narutowicza 42 — Rychter, Gdańska 90 — Rembieliński, Rokicińska 6 — Szymański, Srebrzyńska 67 — Szlindenbuch, Piotrkowska 25 — Steckel.

37 milionów książek

Plan radzieckiego Państwowego Wydawnictwa Literatury Pięknej na r. 1950

Na redakcyjnej naradzie Państwowego Wydawnictwa Literatury Pięknej „Goslitizdat" w Moskwie, omawiany był projekt tematycznego planu na 1950 rok. Nakład beletrystyki ma w roku 1950 poważnie wzrosnąć w porównaniu z okresem przedwojennym.

Państwowe Wydawnictwo Literatury Pięknej wydało w roku 1949 179 dzieł o ogólnym nakładzie przeszło 3 miliony egzemplarzy. W roku 1950 projektuje się wydanie 381 dzieł beletrystycznych o ogólnym nakładzie ponad 37 milionów egzemplarzy.

Plan „Goslitizdatu" przewiduje nowe wydanie rosyjskiej literatury klasycznej. Ukażą się zbiory dzieł Puszkina, Niekrasowa, Czernyszewskiego, Czechowa, Lwa Tołstoja, Gorkiego, Turgieniewa i innych o ogólnym nakładzie 20 tys. egzemplarzy. Poza tym wydane zostaną utwory współczesnych pisarzy rosyjskich: Serafimowicza, Aleksego Tołstoja, Krymowa, Szołochowa, Fiedina, Pawlenki, Katajewa, Leonowa i innych.

Plan „Goslitizdatu" przewiduje również wydanie w 1950 roku 45 utworów klasyków i współczesnych pisarzy USRR, BSRR, republiki Ormiańskiej, Gruzińskiej i innych republik radzieckich.

Nakład utworów pisarzy krajów demokracji ludowej wzrośnie trzykrotnie w porównaniu z rokiem ubiegłym. Czytelnik radziecki zapozna się z nowymi wydaniami utworów Żeromskiego, Konopnickiej i współczesnych wybitnych pisarzy i poetów Polski.

Należy podkreślić, że poza „Goslitizdatem" utwory beletrystyczne wydaje również szereg innych wydawnictw radzieckich, jak: „Sowietskij Pisatiel", „Mołodaja Gwardia", „Profizdat", „Wojenizdat" itd.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
(Jaracza 27)

Ostatnie dni widowiska śpiewno-tanecznego „Kram z piosenkami".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
Łódź, ul. Daszyńskiego 34

Dziś, o godz. 19,15 ostatnie dni komedia Scribe'a „Szklanka wody" z M. Gorczyńską.

TEATR LETNI „OSA"
ul. Piotrkowska 94

Komedia muzyczna „Jadzia Wdowa" z występami Władysława Waltera — codziennie o godz. 19,30 — w niedzielę i święta o godz. 16, 19,30.

„LUTNIA"
Piotrkowska 243

Ostatnie dni tylko do 31 lipca włącznie „ROSE-MARIE", romantyczna operetka w 3 aktach (7 obrazach).

Udział bierze cały zespół artystyczny, chór, balet i orkiestra.

Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 10 do 13 i od godz. 17-ej.

KINA

ADRIA — „Decyzja prof. Milasa" godz. 16, 18, 20,30 dozwolony dla młodzieży

BAŁTYK — „Młoda Gwardia" godz. 16, 18,30, 21 dozwolony dla młodzieży

BAJKA — „Wakacje" godz. 18, 20 niedozwolony dla młodzieży

GDYNIA — Program Akt. nr 31 godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL — dla młodz. „Złoty Kluczyk" godz. 14, 16, 18, 20

POLONIA — „Ulica Graniczna" godz. 15,30, 18, 20,30 dozwolony od lat 12

PRZEDWIOŚNIE — „Dzieci z jednego podwórka" godz. 16, 18, 20 dozwolony dla młodzieży

ROBOTNIK — „Carrie kłamie" godz. 16,30, 18,30, 20,30 dozwolony od lat 16

ROMA — „Volpone" godz. 18, 20 niedozwolony dla młodzieży

REKORD — „Śluby kawalerskie" dla młodz. godz. 16 „Podróż w nieznane" godz. 18, 20 dla młodzieży niedozwolony

STYLOWY — „Szewc Mateusz" dla młodzieży godz. 16 dla dorosłych 18, 20

ŚWIT — „Oflag XXVII" godz. 18, 20 dozwolony dla młodzieży

TATRY — „Klęska szpiega" godz. 16, 18, 20 dozwolony dla młodzieży

TĘCZA — „Tragiczny pościg" godz. 17, 19, 21 niedozwolony dla młodzieży

WISŁA — „Młoda Gwardia" godz. 15,30, 18, 20,30 dozwolony dla młodzieży

WŁÓKNIARZ — „Pocałunek na stadionie" godz. 17, 19, 21 dozwolony dla młodzieży

WOLNOŚĆ — „Tragiczny pościg" godz. 16, 18, 20 niedozwolony dla młodzieży

ZACHĘTA — „Aktorka" godz. 16, 18, 20, dozwolony dla młodzieży

MUZA — „Dwulicowa kobieta" godz. 18, 20 niedozwolony dla młodzieży

Uśmiechnij się

NA ŁONIE NATURY



— Zamiast się bawić z tą krówką ... o mleko

Zakończenie roku szkolnego w uczelniach Dyrekcji P. i T. w Łodzi

Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Łodzi prowadziła szkolenie zawodowe w dwóch kierunkach: dokształcała pracowników pełniących już służbę i szkoliła siły nowe ze szkół ogólnokształcących celem uzyskania nowych kadr pracowników. Z pracowników będących w służbie dokształcano na kursach 268 pracowników umysłowych i fizycznych w służbie pocztowej, telekomunikacyjnej (telefonistki, teletypistki) i teletechnicznej (monterzy).

Z kandydatów ze szkół wyszkolono na 10-miesięcznym kursie pocztowo-telekomunikacyjnym 66 osób, na 2-letnim kursie technicznym 48, zdobywając w ten sposób nowe kadry sił młodych w służbie pocztowej i technicznej.

Łączna ilość osób, które przeszły kursy wynosi 382 osób w ciągu roku szkolnego od 1 września 1948 do 30 czerwca 1949 r.

W roku przyszłym szkolnym (1949—50) przewiduje się stworzenie nowego kursu dla telemechaników, ażeby w możliwie najkrótszym czasie zlikwidować analfabetyzm zawodowy, oraz by w dalszym ciągu zasilić kadry pracowników nowymi, młodymi siłami.

RADIO

12,04 Wiadom. południ. oraz przegl. prasy stoł. 12,20 Audycja dla wsi 12,50 „Na swojską nutę" 13,20 Skrzynka PCK, 13,30 (Ł) Chwila muzyki, 13,35 Muzyka obiadowa, 14.00 Audycja dla chorych, 14,15 Muzyka kameralna, 14,50 (Ł) Komunikaty, 14,55 (Ł) „Jak ratować krowę podczas wzdęcia" 15,05 (Ł) Interludium z płyt. 15,15 (Ł) Aktualności łódzkie. 15,25 Informacje 15,30 „Dwie dziewczynki u dwóch ciotek", 15,50 „Finder i Fornalska", 16.00 „Na najwyższych szczytach Apeninów", 16,15 Muzyka, 16,20 (Ł) Audycja Ligi Kobiet, 16,25 (Ł) Polskie pieśni masowe, 16,40 (Ł) Przed mikrofonem J. Ulkowska — przodownica pracy z PZPB nr 2, 16,50 (Ł) „Łódź w 5-letnim dorobku gospodarki narodowej" — reportaż z wystawy w Helenowie. 17,00 I Dziennik popołudniowy, 17,15 Koncert rozrywkowy, 18,00 „Z frontu brygad SP" 18,15 Jules Mouguet: Sonata na flet i fortepian. 18,30 „Bułgaria przemawia do Polski" 19.00 II Dziennik popołudniowy, 19,15 „Na muzycznej fali", 19,45 „Opowieść o Chopinie" A. Czartkowskiego. 20.00 Koncert symfoniczny 21,40 Muzyka taneczna, 22.00 „Ulubione melodie" 22,45 (Ł) „Nowe wiersze Wł. Broniewskiego". 22,58 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro. 23,00 Ostatnie wiadomości. 23,10 „Muzyka do dzieł sztuki scenicznej". 23,50 Program na jutro. 24,00 (Ł) Koncert życzeń, 0,30 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

SPORT SPORT SPORT

W zawodach kajakowych

Polska przegrała z Węgrami 40,5 : 38,5 pkt.

Pierwsze międzypaństwowe zawody kajakowe Węgry — Polska zakończyły się zwycięstwem Węgrów 40,5:38,5 pkt. O zwycięstwie gości zadecydował ostatni bieg czwórek wyścigowych, w których osady węgierskie zajęły dwa pierwsze miejsca. Najbardziej emocjonujący był bieg dwójek wyścigowych, w którym mistrzowie Polski Matłoka i Jeżewski pięknym finiszem wyprzedzili I zespół węgierski: Andrassi — Gronek, a II zespół polski: Kozieras — Krzyska, ostatnimi uderzeniami wyszedł przed II osadę węgierską: Kuti i Vago. Wielki sukces odniósł Jeżewski w jedynkach, bijąc olimpijczyka Vargane dopiero na ostatnich metrach. W drużynie polskiej zawiodły natomiast dwójki kobiet i czwórki mężczyzn, które zajęły ostatnie miejsca. Zawody zgromadziły ponad 20 tysięcy widzów.

Wyniki techniczne: konkurencje męskie — jedynki (1000 m.): 1) Jeżewski (Polska) 4:28,4; 2) Uranyi (Węgry) 4:37,0; 3) Kardacz (Polska) 4:41,0; 4) Boros (Węgry) 4:44,8; jedynki (500 m.): 1) Varga (Węgry) 2:21,4; 2) Rodziejczak (Polska) 2:28,4 3) Szymkowiak (Polska) 2:30,0; 4) Szrak (Węgry) 2:37,0.

Dwójki (1000 m.): 1) Polska I — Matłoka, Jeżewski 4:11,0; 2) Węgry I — Andrassi, Gronek 4:12,0; 3) Polska II — Kozieras, Krzyska 4:21,0; 4) Węgry II — Kuti, Vago 4:22,0.

Czwórki (1000 m.): 1) Węgry I — Uranyi, Andrassi, Gronek, Sekffi — 3:33,6; 2) Węgry II — Varga, Boros, Kleiban, Mochaczy — 3:39,6; 3) Polska I — Kardasz, Jankowski, Ziętek, Strzelecki, — 3:45,2; 4) Polska II — Matłoka, Kozieras, Krzyska, Talarowski — 3:52,1.

Konkurencje kobiece — dwójki (500 m.): 1) Węgry I — Kecskes, Vargane 2:36,2; 2) Węgry II — Marosi, Linka 2:39,0; 3) Polska II — Szajkówna, Młynarkiewicz 2:40,5, 4) Polska I — Szczepańska, Grudniewicz 2:50,0.

Jedynki (500 m.): 1) Vargane (Węgry) 3:47,3; 2) Szajkówna (Polska) 3:48,5; 3) Szczepańska (Polska) 3:58,2; 4) Linka (Węgry) 3:58,6.

W Warszawie

pływacy węgierscy znów wygrywają

Na pływalni St. UKF odbyły się zawody pływackie, z udziałem zawodników węgierskich i polskich. Pływacy węgierscy jeszcze raz zademonstrowali wysoką klasę, wygrywając zdecydowanie wszystkie konkurencje.

800 m styl. dow.: 1) Voeresi 10:47,8, 2) Joo 10:51,2, 3) Csapo 10:54,1, 4) Gromlewski 10:55,0. 5) Boniecki 11:25,6.

200 m styl. klas.: 1) Vegvari 2:53,4 2) Nikodemski 2:57,0 3) Dobrowolski 3:00,8.

100 m styl. motyl.: 1) Garay 1:16,2 2) Ciehoński 1:18,4 3) Szołtysek 1:18,8

400 m stylem grzbiet.: 1) Bolvari 5:45,2 2) Jabłoński 6:02,2 3) Hevessi 6:12,9.

4 razy 100 m stylem zmiennym: 1) Węgry (Bolvari, Garay, Vegvari, Turopek) 4:37,7 2) reprezentacyjna sztafeta Polski (Jabłoński, Ciehoński, Nikodemski, Procel) 5:03,0 3) Śląsk (Wns, Krauze, Szołtysek, Przędo) — 5:16,3.

W meczu piłki wodnej Węgrzy pokonali zespół polski 7:0 (3:0). Pokazowe skoki do wody, w wykonaniu doskonałych zawodników węgierskich, wywołały zrozumiały podziw publiczności.

Nieznaczna porażka żużlowców w trzecim meczu w Holandii

Trzecie spotkanie na terenie Holandii rozegrali żużlowcy polscy w Amsterdamie z drużyną „Holandse Leuven". Mecz odbył się przy świetle sztucznym. Mecz wygrali nieznacznie Holendrzy 43:41 pkt. Wynik ten należy uważać za sukces Polaków, tym bardziej, że punktowano tylko trzy miejsca, a nie, jak praktykowane jest u nas, cztery.

Najlepiej z zawodników polskich wypadł Smoczyk, który wygrał pierwszy, dziewiąty i dwunasty bieg, a w piątym zajął drugie miejsce. Najlepszy czas Smoczyka wynosił 1:25,3. Z Polaków zwycięstwa zdobyli ponadto: Maciejewski (10-ty bieg), Kołeczko (13 bieg) i Olejniczak (14 bieg).

Rekord pływacki Węgier

Pływaczka węgierska Szekely poprawiła własny rekord krajowy o 2,6 sek., przepływając 200 m. st. dow. w 2:31,4.

W międzypaństwowym meczu

Lekkoatleci ZSRR prowadzą z Czechosłowacją 102 : 68

W Moskwie rozpoczął się międzynarodowy mecz lekkoatletyczny między reprezentacjami Związku Radzieckiego i Czechosłowacji. Po pierwszym dniu zawodów prowadzą lekkoatleci radzieccy 102:68. pkt.

Rozpoczęcie zawodów poprzedziły przemówienia wiceprzewodn. Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu w ZSRR — Wierszyńskiego i gen. sekretarza czechosłowackiego Sokoła — Spirka oraz odegranie hymnów narodowych obu państw.

W czasie zawodów ustanowiono dwa nowe rekordy ZSRR: w biegu na 1500 metrów Wcetyusme, zwyciężając w czasie 3:51,4 oraz w sztafecie 4 razy 100 metrów — zwycięski zespół radziecki w składzie: Karakułow, Sanadze, Gołowkin, Korojew — czasem 41,6 sek. Oprócz tego uzyskano na zawodach szereg doskonałych wyników. I tak:

100 m w konkurencji kobiecej wygrała Sienerowa (CSR) w czasie równym rekordowi Czechosłowacji — 12.0 sek., wyprzedzając Sieczenową (ZSRR) o 0,1 sek. Bieg na 100 m w konkurencji męskiej wygrał Karakułow (ZSRR) w 10,7 sek. Bieg na 800 m przyniósł zwycięstwo Czewganowi (ZSRR) w czasie 1:53,6. Czechosłowak Cevena zdobył drugie miejsce w biegu na 1500 metrów 3:53,0. W skoku w dal zwyciężył Fikejz (CSR) wynikiem 7.22 m.

Pływackie Mistrzostwa Polski Kobiet

W drugim dniu mistrzostw pływackich Polski kobiet uzyskano następujące wyniki:

400 m styl. dow.: Bemówna (Wrocław) 6:32,8, 2) Fikówna (Bielsko) 6:38,5 3) Malicka (Poznań). Startujące poza konkursem Węgierki uzyskały czasy: Gynge — 5:50,3, Greger — 5:12,2.

100 m styl. klas.: 1) Malinowska (Łódź) 1:41,1, 2) Wenclówna (Katowice) 1:41,8.

100 m styl. grzbiet.: 1) Fijałkowska (Warszawa) 1:35,4, 2) Niedzielówna (Bytom) 1:37,1, 3) Żurkówna (Poznań) 1:38,0. Poza konkursem Węgierki: Karpaty I — 1:29,3, Hunyafi — 1:32,3.

200 m styl. klas. (klasa A): 1) Dobranowska (Kraków) 3:19,2, 2) Proniewicz (Łódź) 3:25,0, 3) Kaleta (Gliwice) 3:25,5. Poza konkursem: Karpaty II (Węgry) 3:13,9.

W konkurencji lokalnej: 200 m styl. dow. mężczyzn: 1) Marchlewski 2:36,2 2) Patron 2:41,9. Zawody trwają.

Finały ligi szczypiorniaka

Ł. K. S. Włókniarz — „Spójnia" Katowice 3:3

W finałowym meczu o mistrzostwo Ligi Szczypiorniaka rozegranym w Katowicach ŁKS „Włókniarz" (Łódź) zremisował z katowicką „Spójnią" 3:3 (1:0). Drużyna „Spójni" wystąpiła w osłabionym składzie z 6-cioma rezerwowymi, mimo to miała przez cały czas meczu lekką przewagę. Bramki dla ŁKS zdobyli: Bujnowicz, Szulc i Uniatowski; dla „Spójni": Sidełko, Jonkisz i Gmyrek. Sędziował Muszyński z Poznania. Widzów 1000 osób

Drugi dzień mistrzostw Polski w lekkiej atletyce

W drugim dniu lekkoatletycznych mistrzostw Polski tytuły mistrzów i wicemistrzów zdobyli:

Oszczep: 1) Szendzielorz — 55,42, 2) Szelest — 53,50, 3) Sumiński — 53,06.

800 m: 1) Statkiewicz — 1:57,0 min. 2) Korban — 1:59,6, 3) Bartecki — 2:00,2.

5000 m: 1) Kielas — 15:25,4 min., 2) Boczar — 15:32,8, 3) Kwapień — 15:43,8.

400 m przez płotki: 1) Puzio — 57.4 sek., 2) Wdowczyk — 58,00.

Skok w dal: 1) Adamczyk — 7,20 m, 2) Kiszka — 7,05, 3) Sucheński — 6,98.

Dysk: 1) Ło..wski — 45,70 m, 2) Hoffman — 43,10, 3) Praski — 41,16.

200 m: 1) Stawczyk — 22,2 sek., 2) Buhl — 22,3, 3) Bendkowski — 22,8.

Tyczka: 1) Morończyk — 3,86, 2) Małecki — 3,50, 3) Krzesiński — 3,50

Maraton: 1) Głuszcz — 3:14,45 godz., 2) Piotrowski — 3:19,37, 3) Kozera — 3:19,55, 4) Gancarz, 5) Więcek.

Rekord motocyklisty radzieckiego

W Charkowie motocyklista radziecki Lorent na maszynie o pojemności 500 ccm. ustanowił nowy rekord ZSRR na dystansie 1000 mtr. ze startu lotnego, przebywając trasę w 25:33 sek. Lorent uzyskał średnią szybkość 102,123 km. na godz.

Z frontu rozgrywek

o wejście do II-ej ligi

W meczu piłkarskim o wejście do II Ligi SKS „Stal" (Starachowice) zremisował z „Resovią" 3:3 (1:1).

* * *

W meczu piłkarskim o wejście do II Ligi „Brda" (Bydgoszcz) pokonała „Polonię" (Leszno) 3:2 (2:0).

Na 7 min. przed końcem gry drużyna „Polonii" niezadowolona z orzeczeń sędziego zeszła z boiska.

* * *

W meczu o wejście do II Ligi wrocławskie „Ogniwo" pokonało „Górnika" Janowa 6:3 (3:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Borek 3, Lasecki 2, i Górka 1. Dla pokonanych Bąk 2 i Górecki.

* * *

W meczu piłkarskim o wejście do II Ligi Stal (Sosnowiec), pokonała Stal (Bobrek) 4:0 (2:0).

* * *

O wejście do II Ligi „Kolejarz" (Przemyśl) — „Budowlani" (Kraków) 1:1 (0:0).

Zebranie zarządu „Ogniwa"

Zarząd ZKS „Ogniwo" zawiadamia, że w środę, dnia 27. 7. br w. lokalu własnym przy ul. 11 Listopada nr 30 o godz. 18-ej odbędzie się zebranie członków Zarządu.

Obecność wszystkich obowiązkowa.

„Sokol" Kolin — mistrzem CSR w siatkówce

Mistrzostwo Czechosłowacji w siatkówce męskiej zdobyła drużyna „Sokol" z Kolina. Pierwsze miejsce w rozgrywkach kobiecych uzyskał praski zespół „Sokola".

GŁOS
organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: Kolegium Redakcyjne.
Wydawca: RSW „Prasa".
Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 86, III p.
Druk.: Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Telefony:
Redaktor naczelny: 216-14
Zastępca red. nacz. 319-05
Sekretarz odpowiedz. 218-23
Sekretariat ogólny: 223-28
Dział partyjny 223-29; 254-25 wewn. 15
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazet ściennych: 219-42
Dział mutacji: 218-11
Dział miejski i sport.: 254-21 wewn. 9 i 11
Dział ekonomiczny: 223-25
Dział rolny: wewn. 9 — 254-21
Redakcja nocna: 172-31; 158-81
Kolportaż: Łódź, Piotrkowska 70, tel. 223-22
Administracja: 260-42
Dział ogłoszeń: 111-50
Łódź, Piotrkowska 88, tel. 111-50
D-04640

W. Ażajew

209

Daleko od Moskwy

— Woda w studni zamarzła. Wodę wozi się z daleko położonej rzeczki. Wszystko się rozbija o brak transportu. Wodę wozimy jedynie do picia...

Batmanow usiadł na pryczy obok jednego z robotników, gdyż spostrzegł, że bacznie go obserwuje. Leżał zupełnie ubrany jak wszyscy.

— Zaglądał tutaj szofer Smorczkow, — powiedział. — Podobno, że Niemcy zostali rozbici pod Moskwą. Czy powiedziałeś mu o tym?

— Tak! Czerwona Armia zwyciężyła, Niemcy są odrzuceni od Moskwy!

— Więc to prawda! — wzdłuż baraku przeleciał szmer ulgi. Ktoś zaczął szeptać z podnieceniem. Ludzie poruszali się i zaczęli zbliżać się.

— Dziękuję ci, żeś dobrą wieść przyniósł, — z zadowoleniem powiedział sąsiad Batmanowa leżący na pryczy. Mówił z nieuchwytnym akcentem, nieprawidłowo układając zdania. — Tu u nas baśnie gadali — Moskwa u Niemców. Wierzyć nie mogłem — jak tak u Niemców? Stalin powiedział na Czerwonym Placu, że zwyciężymy i nagle — oddać Moskwa.

Zamilkł — i nadal uważnie spoglądał na Batmanowa, podwijając nogi owinięte watowaną kurtką.

— Czy też chorujecie? — spytał Batmanow, który domyślił się z kim rozmawia.

— Choruję!

— Czy grypa? Temperatura?

— Co tam grypa? Serce boli, głowa boli, dusza boli. Przez niego zachorowałem, — robotnik wskazał Merzlakowa. — Dlaczego pytasz, ty — doktór?

— Nie! Zapoznajmy się, jestem naczelnikiem waszej budowy, nazywam się Batmanow Wasyli Maksymowicz.

Robotnik szybko wstał, był niewysokiego wzrostu i bardzo szeroki w ramionach. W baraku rozległ się szmer.

— Czekaliśmy ciebie, och jak czekaliśmy! — powiedział robotnik. — Mówili, że nie dojedziesz. Daleko, drogi nie ma, zimno. Skraj świata. Czy Dudin ciebie przysłać, czy sam?

— I Dudin przysłał, i sam. Potem opowiem wam towarzysze, dlaczego nie mogłem wcześniej przybyć. Przysłałem tu zaufanego człowieka ale stało się z nim nieszczęście. Zdaje się, żeście go nawet nie widzieli. A o was, wiele słyszałem. Jesteście Umara Mahomet, spawacz, czy tak?

— Prawidłowo. Umara Mahomet. Byłem spawacz.

— Byłeś? A teraz?

— Teraz jestem próżniakiem. Pasożytem.

— Dlaczego jesteś próżniakiem?

— Nie ma dla mnie pracy. Spieszyłem tutaj. Ale tu moja praca nie potrzebna. Posłałem do Dudina podanie. Gdybyś nie przyjechał, musiałbym uciekać. I wszyscy by uciekli, prócz Merzlakowa, który sam pozostałby. Albo wygnalibyśmy go...

— Więc i pracy dla ludzi nie było? — spytał Batmanow lekko odwracając się do Merzlakowa.

— Na razie nie prowadzimy jeszcze prac, które wymagały by spawaczy, towarzyszu naczelniku budowy...

— Nie proszę o pracę przy spawaniu! — wybuchnął nagle Umara. — Zgadzam się ładować rury! Zgadzam się czyścić śnieg. Poślij, gdzie chcesz — byle tylko był pożytek z mojej pracy, nie rób ze mnie tylko próżniaka! Wszyscy wokoło — traktorzyści, spawacz, ślusarz, monter — wszyscy chcemy, choć jakiejś pracy! Teraz nie ma naszej pracy — będzie potem. Budowa stopniowo musi się rozwijać.

— Słusznie, towarzyszu Umara! — powstrzymując zdenerwowanie powiedział Batmanow.

Umara zbliżył się do Merzlakowa i z bólem i namiętnością wykrzykiwał mu prosto w twarz:

— Nigdy nie wybaczymy, że ... nas parożto. Słyszałeś co Batmanow powiedział? On — gospodarz. A ty... Nie gospodarz! Opuściliśmy ręce, ledwie nie przepadliśmy tu z tobą! Chciałem od ciebie uciekać, a dokąd? Nawet uciekać nie można. Na front nie puścili mnie, tutaj wieźli — tak daleko, ażebym spawał rurociąg. Sam Dudin mnie tu przysłał. Jak śpieszyliśmy tutaj! Auto popychaliśmy, szliśmy piechotą... Poco?

— Nie krzyczcie tak, nie jestem głuchy, — z rozdrażnieniem odsunął się Merzlakow od spawacza.

— Nie jesteś głuchy — zgodził się Umara. — Tylko watą zapchałeś uszy... Nie, ja będę krzyczeć, ty słuchaj! Niechaj naczelnik budowy patrzy na ciebie i na mnie. Niechaj powie, kto ma rację, a kto nie!

— Przywołuję was do porządku! — rozgniewał się Merzlakow.

(d. c. n.)